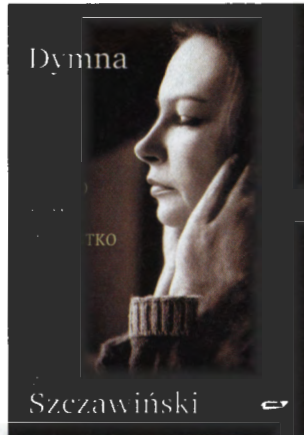


# Nasza Ania **kochana**

Książka, którą niezręcznie jest nazwać wydarzeniem sezonu, bo ani Dymna nie chce być kontrowersyjna, ani Szczawiński schlebiać gustom czytelników – **„Warto mimo wszystko”**.

**C** hciałbym pisać o pani, ale nie jako aktorce, tylko jako człowieku, poznać motywy działań Anny Dymnej, jej życiowe wybory” – Wojciech Szczawiński przekonywał wahającą się bohaterkę swojej książki. Impulsem do jej powstania było zaangażowanie się znakomitej aktorki w pracę z niepełnosprawnymi. Efektem tego jest telewizyjny program

„Spotkajmy się” oraz fundacja „Mimo wszystko”. Za tę działalność Dymna została nagrodzona „Wiktorem”, ale przede wszystkim uśmiechami ludzi niepełnosprawnych i ich rodzin. W książce „Warto mimo wszystko” Dymna opowiada autorowi nie tylko o powodach, dla których pomaga innym, ale dzieli się też swoimi refleksjami na temat aktorstwa,



**Wojciech Szczawiński,  
Anna Dymna, „Warto mimo  
wszystko”, wyd. Znak**

rodziny, życia w ogóle. I jest, mimo swej niezwykłości, skromna, zwyczajna... „Walczę o tę swoją zwyczajność, podobnie jak inni wkładają wiele wysiłku, by uchościć za niezwykłych. (...) Żyję normalnie. W tym sensie jestem niezwykła, że od czasu do czasu idę do charakterystyki, robię makijaż i wkładam piękną, długą suknię, by grać w niej na scenie” – opowiada aktorka. „Myślę, że należy wstać rano, uśmiechnąć się do świata, do dziecka, mężowi powiedzieć dwa ciepłe słowa, a wtedy nawet słotny dzień wydaje się mniej szary. To cała moja filozofia” – zwierza się Dymna. Ta książka to wywiad rzeka, po przeczytaniu którego choć na chwilę chcemy stać się lepsi...